

JOYCE
MEYER

POKÓJ

SKŁADAJ SWOJE TROSKI NA PANA

POKÓJ

składaj swoje troski na Pana

JOYCE MEYER

Szczecin 2012

Tytuł oryginału:
Peace – Cast All Your Cares upon Him

Przekład:
Martin Holdenmajer

Korekta:
zespół

Pokój – składaj swoje troski na Pana

ISBN 973-83-89918-23-9

copyright © by Joyce Meyer
Life in The Word, Inc. All Rights Reserved

Polskie tłumaczenie,
copyright © 2007, 2012
Instytut Wydawniczy „Compassion” Szczecin

Wydano nakładem
Instytutu Wydawniczego „Compassion”
www.compassion.pl

Książka dar od Joyce Meyer – nie na sprzedaż.

Wersety biblijne podano w oparciu o przekład Biblii wydanej przez Towarzystwo Biblijne w Polsce, wersety oznaczone AMP przetłumaczono z poszerzonego przekładu The Amplified Bible, a oznaczone NJKV z New King James Version.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
CZY DOŚWIADCZASZ POKOJU?	7
JAK CIESZYĆ SIĘ POKOJEM	11
KIERUJ SIĘ POKOJEM	15
JAKIE RZECZY WYKRADAJĄ TWÓJ POKÓJ?	19
DLACZEGO DIABEŁ PRÓBUJE WYKRADAĆ TWÓJ POKÓJ?	23
MIEJSCE WIERZĄCEGO W CZASIE PRÓB	26
KROK PO KROKU	35
MODLITWA SPROWADZA POKÓJ	41

WSTĘP

“...pragnij pokoju (harmonii; bądź niewzruszony kiedy przychodzi strach i zamieszanie) i gorliwie go poszukuj. [Nie tylko pragnij pokojowych stosunków z Bogiem, otaczającymi cię ludźmi oraz z samym sobą, ale też usilnie staraj się o nie]”.

1 List Piotra 3:11, AMP

Modłę się, aby ta książka pomogła ci doświadczać pokoju, który przewyższa wszelkie poznanie (Filip. 4:7).

1

CZY DOŚWIADCZASZ POKOJU W SWOIM ŻYCIU?

Każde nowonarodzone dziecko Boże powinno doświadczać w swoim życiu pełni pokoju. W Ewangelii Jana 14:27 (AMP) Jezus powiedział: „Pokój zostawiam wam; Mój [własny] pokój daję wam daję i przekazuję (w spadku). Nie tak, jak świat daje, ja wam daję. Niech nie trwożą się wasze serca, ani niech się nie obawiają. [Nie dajcie się podburzać i niepokoić; i nie lękajcie się w czasie trwogi i niezdecydowania]”.

Jest to wspaniały fragment Pisma. Proszę, przeczytaj go, co najmniej kilka razy, a następnie zatrzymaj się przez pięć minut, pomyśl o zawartej w nim prawdzie i pozwól, żeby wypełniła twoje serce.

Po pierwsze, zwróć uwagę na jedną rzecz: pokój, który zaoferował nam Jezus jest szczególnym rodzajem pokoju, zupełnie odmiennym od tego, który oferuje świat. Pomyślmy przez chwilę, jaki

pokój daje nam świat? Możemy to jedynie nazwać „poczuciem pokoju”. Ten rodzaj pokoju jest aktywny tylko w chwilach, kiedy wszystko w naszym życiu przebiega bezproblemowo – tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Jednak, kiedy rzeczy zaczynają przybierać nieco inny obrót, pokój taki automatycznie znika. Momentalnie zaczyna nas „dopadać” duch zrezygnowania. Pokój, który daje nam Jezus, działa o każdym czasie: dobrym i złym, kiedy ci się powodzi i kiedy jesteś upokorzony. Nawet wtedy gdy znajdujesz się w samym środku burzy.

Gdyby wszystko zawsze szło zgodnie z planem, żyłoby się nam wspaniale. Z doświadczenia jednak każdy z nas wie, że to nie jest możliwe. Jako wierząca, przez lata próbowałam używać wiary do tego, aby wyeliminować z mojego życia wszystko, czego nie lubiłam, lub z czym nie czułam się zbyt dobrze. Rodziło to we mnie ogromną frustrację, ponieważ próbowałam sprawić, aby stało się coś, co nigdy nie mogło się wydarzyć. Potem, jak już trochę poznałam Boga, zaczęłam zdawać sobie sprawę, że powinnam była używać wiary, aby w pokoju przechodzić przez burze i życiowe próby. Będąc czujną przy każdej, najmniejszej decyzji w moim życiu, uczyłam się żyć w pokoju, omijając pułapki szatana, który nieustannie stara się nam go wykraść.

W Ewangelii Jana 14:27 (AMP) Jezus powiedział: „Nie pozwalajcie na to, aby was podburzano i zakłócano wasz pokój”. Im częściej czytam ten fragment i go rozważam, tym bardziej uświadamiam sobie, że sama mogę decydować o tym, jak wygląda moje życie. Pan również powiedział w tym wersecie: „Niech wasze serca się nie trwożą, ani nie obawiają”.

Jezus zgromił uczniów w Ewangelii Marka 4:40 za brak wiary, ponieważ podczas burzy stracili pokój. Wpadli w panikę, poddali się przygnębieniu i rezygnacji. Jezus nie dał się wyprowadzić z równowagi. Spał spokojnie w tylnej części łodzi.

A co z tobą? Czy w podobnej sytuacji byłbyś razem z Jezusem, ciesząc się razem z Nim cudownym pokojem? Jeśli nie masz pokoju, nie możesz cieszyć się z życia.

2

JAK CIESZYĆ SIĘ POKOJEM

Żadne przesłanie nie jest dla nas użyteczne dopóki nie dowiemy się, jak zdobyć to, czego potrzebujemy. Pierwszą rzeczą, jaką musimy sobie uświadomić to fakt, że każdy z nas potrzebuje pokoju. Jednak jeśli nie będziemy się praktycznie uczyć o tym, w jaki sposób zdobywa się pokój, trudno nam będzie go w życiu doświadczać.

Jedna rzecz bardzo mi pomogła zrozumieć, czym jest życie wypełnione pokojem. Zdałam sobie sprawę, że jeżeli czegoś nie rozumiem lub nie potrafię zrobić, bardzo mnie to męczy i frustruje. Czy Ty także łapiesz się na tym? Jak się czujesz, kiedy próbujesz coś robić a to nie wychodzi? Bóg ma swój doskonały czas i porę na wszystko. Naucz się cierpliwie czekać na Jego prowadzenie.

Ogólnie mówiąc, nie jesteś w stanie sprawić, aby rzeczy się działy poza wyznaczonym dla nich czasem. Nawet jeśli uda ci się czegoś dokonać kiedy indziej, nie będziesz z tego zadowolony. Ucz się czekać na Pana. To przynosi Jemu chwałę, a tobie zapewnia pokój.

Czy czasem starasz się robić to, co jest naturalnie niemożliwe? Czy starasz się zmienić ludzi wokół siebie – swojego małżonka, dzieci, znajomego czy krewnego? Ludzie nie mogą zmieniać innych. Tylko Bóg może wkroczyć do wnętrza ludzkiego serca i zrodzić chęć do zmiany. Jeśli będziemy próbować siłą zmieniać ludzi poprzez stawianie warunków oraz roszczeń w stosunku do nich, efekt zawsze będzie taki sam - utracimy pokój w sercu. Nie jesteśmy stworzeni do tego, aby żyć pod zakonem. Potrzebujemy wolności. Potrzebujemy miejsca, w którym będziemy mieli swobodę się poruszać.

W pierwszych latach naszego małżeństwa próbowałam, zmuszać Davea, aby przestał grać w golfa. Sądziłam, że gra za długo i za często, ponieważ sama chciałam z nim częściej przebywać. Próbowałam każdego możliwego sposobu. Wykorzystałam wszelkie możliwe sztuczki. Dąsałam się, gniewałam, obrażałam. Próbowałam go przekonywać. Nie odzywałam się. Nic nie działało. Cały czas byłam przygnębiona i sfrustrowana. Pewnego razu Dave przestał grać przez

jakiś czas. Interesującą rzeczą było to, że nawet, kiedy dostałam to, co chciałam, wciąż nie miałam pokoju. Powód był prosty – próbowałam to uzyskać w niewłaściwy sposób. Jeśli próbujesz przymusić kogoś do zmiany swojego zachowania albo myślenia, utracisz swój pokój.

Czy czujesz się niezadowolony z powodu duchowego miejsca, w którym obecnie jesteś? Czy starasz się zmienić siebie? Z pewnością potrzebujesz do tego pomocy Ducha Świętego oraz Jego działania w twoim życiu. Dzięki Niemu dochodzisz do doskonałości i dojrzałości. Nie zdołasz zrobić tego sam. Jest to kolejna dziedzina, w której możesz próbować dokonać czegoś, co jest niemożliwe.

To naturalne, że próbujemy zmieniać rzeczy, których nie lubimy. Bądź przez chwilę ze sobą szczerzy i odpowiedz sobie na pytanie: czy ci się to udaje? Czy może po prostu jesteś sfrustrowany sobą i tracisz pokój. Może zacznij więc polegać na Bogu, oczekiwać na Niego i Jego właściwy czas. Zacznij całkowicie ufać, że On będzie wykonywał swoją pracę w tobie oraz w ludziach, którzy cię otaczają.

Pozwól, że podsumuję to w jednym zdaniu: jeśli próbujesz zrobić coś, z czym sam nie możesz sobie poradzić, zawsze będziesz sfrustrowany i nie będziesz doświadczał pokoju.

3

KIERUJ SIĘ POKOJEM

W Liście do Kolosan 3:15 (AMP) czytamy słowa zachęty: „A niech pokój (harmonia duszy, pochodząca) od Chrystusa rządzi (działa nieustannie jako arbiter) w waszych sercach [gdy podejmujecie decyzje oraz ostatecznie rozwiewacie wszelkie wątpliwości, które rodzą się w waszych umysłach...]”.

Arbiter czy sędzia, podczas rozgrywek sportowych decyduje i orzeka czy dany zawodnik jest na boisku czy poza nim. Pokój jest dokładnie takim sędzią, który określa, czy dana rzecz powinna mieć miejsce w twoim życiu czy nie.

Wielu ludzi nie doświadcza pokoju, ponieważ są poza wolą Bożą dla swojego życia. Podążają raczej za swoją własną wolą niż Bożą. Żyją w oparciu o to, co sami uważają za słuszne zamiast poddać się Bożemu Słowu i Jego pokojowi.

Dość często zdarza się, że akurat wszystko układa się po mojej myśli. Pan nauczył mnie jednak ważnej rzeczy. Jeżeli coś robię i nie mam w tym pokoju – powinienam to zostawić. Nie ma znaczenia, jak dobrze to wygląda. Kieruj się pokojem. Nie dokonuj zakupu czegokolwiek, a szczególnie jakiegoś poważniejszego, jeśli nie masz co do tego pokoju. Bez względu na to, jak bardzo byś tego chciał, rozczarujesz się, jeśli nie będziesz podążał za prowadzeniem Ducha.

Kilkakrotnie zdarzało się, że otrzymywałam propozycje, aby przemawiać na spotkaniach, na których bardzo mi zależało. Ale pomimo mojego pragnienia, nie wiadomo dlaczego, nie miałam pokoju. Nawet jeżeli zdecyduję się uczestniczyć w takim spotkaniu, albo je poprowadzić, zawsze po jego zakończeniu staje się jasne, dlaczego miałam tego nie robić.

Pamiętam jedno ze spotkań w czasach, kiedy zaczynałam podróżować. Miałam wiele umówionych nabożeństw. Oczywiście, bardzo chciałam być na wszystkich. Było to wtedy dla mnie takie ekscytujące. Otrzymałam zaproszenie, aby usłużyć Słowem w Teksasie. Zgodziłam się bez namysłu. Kilka tygodni później, kiedy spotkanie to było coraz bliżej, za każdym razem, kiedy myślałam o tej decyzji, czułam, że coś jest nie tak. Uczucie to stawało się coraz silniejsze i mocniejsze. Po prostu nie miałam pokoju w swoim

sercu, a Bóg nie dawał mi odpowiedzi, dlaczego tak jest.

Czekałam i zmagalam się ze sobą. W końcu, zdecydowałam się zadzwonić i odwołać spotkanie. Powiedziałam im, że nie mam pokoju w tej sprawie, lecz zapewniłam, że jestem gotowa przyjechać, jeśli nie znajdą nikogo na moje miejsce. Ostatecznie zwolnili mnie z tego zobowiązania.

Kilka tygodni później okazało się, że nasz kościół otwierał nowy budynek dokładnie w tym samym terminie, na który było zaplanowane spotkanie w Tek-sasie. Zanim rozpoczęłam swoją służbę pracowałam w nim i było to dla mnie niezwykle ważne, aby wziąć udział w tej uroczystości.

Dlaczego Pan po prostu nie powiedział mi, co się dzieje? Jego Słowo mówi, że mamy być prowadzeni pokojem. Bardzo często jest to wszystko, co mamy, w momencie kiedy podejmujemy decyzję. Później możemy dowiedzieć się dlaczego mieliśmy takie prowadzenie, chociaż często jednak nigdy się tego nie dowiemy.

Nie możesz doświadczać życiowego spełnienia, jeśli będziesz nieposłuszny w podążaniu za Jego pokojem.

4

JAKIE RZECZY WYKRADAJĄ TWÓJ POKÓJ?

Każdy z nas jest inny i ma swoje zmartwienia. Szatan nieustannie obserwuje oraz analizuje twoje zachowanie. Prawdopodobnie zna ciebie bardziej niż ty sam. Wie, czym się kłopotujesz. Dlatego powinieneś poznać swoje zmartwienia oraz dowiedzieć się, co jest ich przyczyną. Wtedy łatwiej ci będzie strzec swojego pokoju.

Diabeł okrada nas z pokoju w różny sposób. Na przykład, pewne rzeczy bardzo mnie dotyczą a dla mojego męża to błahostki. Ja lubię ciszę, podczas gdy Dave nie ma najmniejszego problemu z pracą w hałaśliwym otoczeniu. Potrafi czytać, kiedy jedna z naszych córeczek włącza muzykę na cały regulator, a druga urządza sobie zabawy z psem.

Zawsze bardzo się spieszę i nienawidzę się spóźniać. Natomiast Dave czasem usiłuje zrobić zbyt wiele rzeczy równocześnie. Robimy wtedy wszystko na ostatnią chwilę, w wielkim pośpiechu. Diabeł o tym wie, i za wszelką cenę stara się to wykorzystać. Dave zawsze chce być lotnisku na godzinę przed wylotem. Podobnie jest kiedy jedzie na golfa – lubi być na polu wcześniej. Jeśli diabłu udaje się sprawić, żeby się spóźnił, mój mąż zaczyna tracić pokój.

Różnimy się od siebie. Dlatego szatan używa odmienną taktyki względem każdego z nas. Musimy być sprytniejsi od niego. Diabeł będzie starał się uczynić cię nieszczęśliwym. Zastanów się przez chwilę, jakie rzeczy wykradają ci pokój? Zrób sobie listę takich rzeczy i przedyskutuj to ze swoją rodziną. Dowiedz się, co ich najbardziej irytuje, a następnie pomóżcie sobie nawzajem z tym walczyć.

Dave jest zapalonym graczem w gofla. Ja również gram w golfa, ale raczej traktuję ten sport jako formę zabawy. Szybko się jednak nauczyłam, że kiedy gram z Davem nie powinnam sobie zbyttnio żartować albo wyśmiewać się z niego, kiedy nie wyjdzie mu uderzenie. To, że dobrze się bawię nie oznacza, iż mam robić przykrość mężowi. Nie ma sensu doprowadzać kogoś do miejsca, w którym traci spokój. Kiedy żyjesz z kimś

przez długi czas, zaczynasz widzieć i poznawać jego lub jej słabości. Cały czas to powtarzam: „Pomagajcie sobie nawzajem przewycięzać takie rzeczy.”

Dave pomaga mi w moich słabościach. Próbuje utrzymać ciszę, kiedy odpoczywam lub czytam. Namawia mnie do wypoczynku i rekreacji, ponieważ wie, że, kiedy jestem zmęczona, szatan łatwiej wykrada mój pokój. W Liście do Galacjan 6:2 (NKJV) czytamy: „Noście brzemiona jedni drugich...”. Musimy nauczyć się nosić słabości innych, będąc świadomi tego, że sami posiadamy ich wiele, oraz modlić się o siebie nawzajem.

5

DLACZEGO DIABEŁ PRÓBUJE WYKRADAĆ TWÓJ POKÓJ?

Wiemy, że pokój zbliża nas do Ducha Świętego. Dlatego też Duch Święty zawsze działa w atmosferze pokoju. W pokoju jest moc. Właśnie dlatego w Ewangelii Jana 14:27 (AMP) dowiadujemy się, że jedną z cech, które dziedziczymy po Jezusie jest pokój. Jezus powiedział, „... Mój [własny] pokój daję i przekazuję wam...”. Innymi słowy, Pan pragnie swojego pokoju dla nas.

Jeśli masz problem a diabeł walczy co siłą, aby przyprawić cię o ból i smutek, to wiedz, że nie ma on nad tobą żadnej władzy. Twoja moc tkwi w postawie wyciszenia, spokoju i zaufania. Władza diabła manifestuje się w poczuciu porażki, niepewności i w strachu.

Kiedy przechodzisz trudne chwile, oprzyj się nie zachwianie na swoich celach. Nie dawaj diabłu okazji do tego, żeby mógł wykorzystać twoje zdenerwowanie. Kiedy widzi twoje emocjonalne załamanie, bardzo go to cieszy. Zazwyczaj, kiedy jesteś rozdrażniony, to zaczynasz mówić rzeczy, które jeszcze bardziej dają przystęp diabłu. To otwiera mu furtkę do tego, żeby jeszcze mocniej rozpałił twoją złość i gniew.

W Liście Jakuba 3:5-6 czytamy, że język to „mały członek, ale rozpała wielki ogień”. Jest „wśród naszych członków swoistym światem nieprawości; kała on całe ciało, sam będąc rozpalany przez piekło”. Diabeł bardzo pragnie, abyś tracił kontrolę nad językiem – wtedy on przejmuje kontrolę nad tobą. Pamiętaj, on ma jeden cel: zawsze robi wszystko, aby „wpakować” cię w tarapaty!

Nie wiem, czy zauważyłeś, ale szatan często pracuje „po godzinach”, żeby odwieść cię od niedzielnego nabożeństwa czy studiowania Biblii. Przez lata, w niedzielę rano w naszym domu wybuchały wielkie huragany. Bardzo rzadko udawało się nam pójść do kościoła nie raniąc siebie nawzajem.

W niedzielny poranek, rzeczy się gubiły, tłukły i łamały jak w żaden inny dzień tygodnia. Nasze dzieci bardzo dobrze bawiły się w tygodniu, ale kiedy nadchodził niedzielny poranek, zaczynały zwalzczać

się nawzajem. Im więcej było hałasu i zamieszania, tym bardziej czułam się zażenowana i zdenerwowana.

W końcu dochodziło do tego, że zaczynałam narzekać. Dave nie lubi, kiedy się narzeka, bardzo szybko więc otwarcie wyrażał swoje niezadowolenie. Nie pozostawałam mu dłużna i... kłótnia gotowa. W efekcie „robiliśmy” jeszcze więcej hałasu, bo dzieci zaczynały płakać.

Pośród całego tego zamieszania, pies łapał buta któregoś z nas i biegał z nim wokół domu. Czas mijał bardzo szybko i robiło się późno. Wtedy zaczynałam wszystkich poganiać: „Pośpieszcie się! Już jesteśmy spóźnieni!” Jestem pewna, że taka scena nie jest ci obca.

Kiedy przeczytałam List Jakuba 3:18, zrozumiałam dlaczego dzieje się to zawsze, ilekroć udajemy się słuchać Słowa. Pismo mówi: „żniwo sprawiedliwości... (prawe uczynki) ...jest [owocem ziarna] zasiewane (Słowo) w pokoju przez tych, którzy pracują i czynią pokój”. (AMP)

Innymi słowy, aby Słowo Boże zapuściło korzenie i wydawało dobry owoc w naszym życiu, musi być głoszone lub nauczane przez kogoś, kto sam jest wykonawcą pokoju. Natomiast my powinniśmy w spokoju ducha słuchać Słowa.

Pomyśl o swoim życiu. Jak wiele razy wrogowi udawało się zasiać zamęt w twoim umyśle, kiedy wybierałeś się na nabożeństwo? Uważaj na jego intrygi, ponieważ kiedy ulegasz jego wpływom, sprawiasz mu wielką radość. W Drugim Liście do Koryntian 2:11 (AMP) jest napisane, że „jesteśmy nieświadomi intencji i zamysłów” szatana. Biblia w przekładzie Króla Jakuba (KJV) nazywa je „sztuczkami”. Szatan używa swoich sztuczek, aby nas zwieść i sprowadzić na manowce. Bądźmy więc sprytniejsi od niego.

Pierwszy List Piotra 5:8 (AMP) tak to ujmuje: „Bądźcie zrównoważeni (powściągliwi, trzeźwego umysłu), bądźcie czujni i ostrożni o każdym czasie; ponieważ wasz przeciwnik, diabeł, chodzi wokół was jak [bardzo głodny] lew, szukając kogo by związać i pożreć”.

Nie pozwól, aby padło na ciebie! Zachęcam cię gorąco, abyś był czujny. Zawsze, kiedy zaczynasz czuć się zakłopotany, sfrustrowany czy podenerwowany, zatrzymaj się na chwilę i zadaj sobie pytanie: „Co diabeł stara się przez to zrobić? Jeśli dam przystęp tym negatywnym emocjom, jaki będzie tego skutek?”

List do Efezjan 4:26-27 (AMP) również jest bardzo ważnym fragmentem Pisma, który uczy nas, jak nie pozwalać diabłu włączyć z butami do naszego życia. Werset 26 mówi: „...nie pozwól swojemu gniewowi

(swojemu rozdrażnieniu, złości czy oburzeniu) trwać do zachodu słońca”.

W wersecie 27 czytamy: „Nie dawajcie [takiego] miejsca ani żadnego przystępu diabłu [nie dawajcie mu żadnej możliwości]” (AMP). Kiedy jesteś zdemotywany, tracisz radość. A kiedy tracisz radość, tracisz także siłę. W Księdze Nehemiasza 8:10 czytamy: „...radość Pana jest twoją siłą”. Psalmista Dawid, w Psalmie 42:5 (NKJV) przemawia do swojej własnej duszy, mówiąc: „Dlaczego... trwożysz się we mnie?” W Księdze Izajasza 30:15 czytamy, „...w ciszy i zaufaniu będzie wasza siła...”. Diabeł za wszelką cenę chce zakłócić nasz pokój, gdyż wtedy tracimy siłę.

Duch Święty, porusza się w atmosferze pokoju. Nie jest w stanie funkcjonować w pośród chaosu i zamieszania. Zapewnij Mu więc właściwą atmosferę w swoim domu, firmie, kościele czy służbie. Kiedy to zrobisz, uszanujesz Boże Słowo oraz Bożego Ducha, i będziesz zbierał owoce swojego posłuszeństwa.

Pamiętaj, Jezus posłał siedemdziesięciu dwóch uczniów parami, aby dokonywali wielkich rzeczy: wypędzali demony, uzdrawiali chorych, głosili ewangelię. Powiedział im, aby poszli do miasta, znaleźli dom, ogłosili w nim pokój i pozostali tam na dłużej. Jeśliby nie zostali pokojowo przyjęci, mieli strząsnąć

proch ze swoich stóp i póść dalej (Łuk. 10:1-17). Dlaczego? Ponieważ ich dzieło byłoby bezużyteczne, gdyby nie przebywali w atmosferze pokoju.

Zrób wszystko, co w twojej mocy, aby nauczyć się samokontroli, a zawsze będziesz żył w pokoju.

W Ewangelii Łukasza 22:46 (AMP) Jezus uczy nas jak modlić się, aby nie popaść w pokuszenie. Powiedział uczniom: „...Wstańcie i módlcie się, aby nie popaść [w ogóle] w pokuszenie.” Nie polegaj na sobie albo na swojej sile, kiedy przeciwstawiasz się diabłu. Módl się codziennie, aby Bóg dał ci do tego łaskę. Proś Pana, aby cię wzmacniał i wspierał.

Pamiętaj, w Ewangelii Jana 15:5 (AMP) czytamy: „beze mnie nic uczynić nie możecie.” Nie próbuj czynić tego sam! Proś o pomoc. Przez Chrystusa możesz uczynić wszystko (Fil. 4:13). W Ewangelii Jana 5:30 (AMP), sam Jezus powiedział, że nic nie czynił od Siebie. Musisz mieć postawę uniżenia, jeśli chcesz, aby Pan ci pomógł. Boże Słowo przypomina nam, że: „Bóg sprzeciwia się pysznym, a pokornym daje łaskę (I Pt. 5:5, NKJV)”.

Pamiętaj więc, że szatan chce wykraść twój pokój po to, aby mógł pozbawić cię siły. Chce widzieć ciebie słabym i bezradnym, ale zachęcam cię „...bądź mocny w Panu, i w sile Jego mocy” (Ef. 6:10). Trwaj w pokoju!

6

MIEJSCE WIERZĄCEGO W CZASIE PRÓB

W Liście do Efezjan 6:13 (AMP) czytamy „...dokonawszy wszystkiego [spełniwszy wszelkie niezbędne wymagania], stójcie [stanowczo w waszym miejscu]”. Co to jest „wasze miejsce”? Z Listu Efezjan 2:6 dowiadujemy się, że naszym miejscem jest Chrystus. Słowo *stać* jest tłumaczone z greckiego słowa *hístemi*¹. Jednym z jego znaczeń jest „trwanie”. Greckie słowo tłumaczone jako „trwanie” w Ewangelii Jana 15:7 to *meno*. Jednym z jego znaczeń jest „stać”². *Meno* czasem jest tłumaczone jako *stać*³. Jezus powiedział:

¹ James Strong. „Grecki Słownik Nowego Testamentu.” Pełna konkordancja Stronga, (Aabingdon: Nashville, 1890), s. 38, wpis #2476.

² Strong, Konkordancja. „Greka,” s. 47. #3306.

³ W. E. Vine, Opisowy Słownik Słów Nowego Testamentu (Stary Tappan: Fleming H. Revell, 1940), t. IV, ss. 70, 71.

„Jeśli trwacie we mnie, i moje słowa trwają w was, proście o cokolwiek chcecie, a stanie się wam” (Jan. 15:7 NKJV). Jeżeli trwasz w Panu masz dostęp do Jego mocy.

W Liście do Hebrajczyków 4 czytamy, że droga do Bożego odpocznienia wiedzie przez wiarę i postuszeństwo. W czasie próby zawsze postępuj zgodnie z Bożym prowadzeniem. Następnie trwaj w Chrystusie i oglądaj Jego działanie. Biblia mówi: „...bądź cichy, i oglądaj wybawienie Pańskie” (Ex. 14:13). Wszystkie te słowa – trwać, milczeć, ufać, stać, odpoczywać, w Chrystusie – mówią o tej samej, podstawowej rzeczy: nigdy nie trać swojego pokoju!

List do Filipian 1:28 (AMP) porusza tę kwestię w bardzo jasny i przejrzysty sposób: „Nie [ani przez moment] bójcie się ani nie dajcie się zastraszyć waszym przeciwnikom i wrogom, ponieważ będzie to [wasza wytrwałość i nieustraszonosc] wyraźnym znakiem (dowodem i pieczęcią) dla nich, świadczącym o [ich nieuchronnej] zagładzie, ale [też symbolem i dowodem] waszego wybawienia i zbawienia, które jest z Boga”.

Kiedy jesteś atakowany, nie trać spokoju. Przypomnij diabłu, że jest pokonany. On nie ma pojęcia co robić i gubi się, kiedy nie jest w stanie doprowadzić cię do smutku i zwątpienia. Pomoc od Boga rychło

nadejdzie, ponieważ tego rodzaju postawa pokoju i zaufania dowodzi, że poruszasz się w wierze. Czwarty rozdział Listu do Hebrajczyków mówi nam, że ci, którzy wchodzą w odpocznienie Boże, muszą wcześniej uwierzyć.

Nie zatrzymuj się, ruszaj naprzód i ciesz się swoim życiem a Pan będzie pracował nad twoimi problemami. Sądzę, że większość ludzi przyjęło niewłaściwy sposób myślenia i sądzą że nie mogą cieszyć się życiem, kiedy napotykają problemy. Wydaje się to logiczne: jeśli nie możemy nic zrobić, powinniśmy czuć się nieszczęśliwi.

Sama wielokrotnie tego doświadczałam. Kiedy wraz z Davem napotykaliliśmy trudności on niejednokrotnie radował się i cieszył życiem, podczas ja czułam się przygnębiona, nieszczęśliwa oraz wściekła, ponieważ on nie był nieszczęśliwy razem ze mną.

Często mieliśmy problemy finansowe. Dave wydawał się dysponować wielką, ponadnaturalną wiarą w tej dziedzinie. Często mawia: „Dajemy dziesięć na hojnie łożymy na wszelkiego rodzaju potrzeby. Biblia zachęca nas do składania wszelkiej troski na Niego, gdyż on ma o nas staranie (1 Pt. 5:7). Przypomina nam także, że Bóg będzie zaspokajał wszystkie nasze potrzeby (Flp. 4:19) – dlaczego więc mam się martwić?

Zamartwianie się nie zapewni nam pieniędzy. To nie działa w ten sposób”.

Dave przyjmował postawę „stania na Słowie”, parł naprzód i cieszył się życiem a Pan brał sprawy w swoje ręce. Powiedziałam kiedyś do niego: „Wiem o tym wszystkim, Dave, ale nie możesz tego tak zostawiać”. Bardzo chciałam, aby zrobił cokolwiek, żeby nie stał bezczynnie. A wtedy odpowiadał: „Dobrze Joyce, co chcesz, żebym zrobił?” A ja z dumą odpowiadałam: „Módl się! Powinieneś się modlić”. Dave odpowiadał: „Modliłem się. Prosiłem Boga, żeby zajął się tym problemem. Poprosiłem też, aby wskazał mi, co mam robić. Nie pokazał mi nic, więc nie będę się już tym przejmował”.

Głęboko w sercu wiedziałam, że miał rację. A jednak cały czas miałam niepewność, która przeszkadzała mi cieszyć się życiem. Rezultat był taki sam przez lata – zawsze, kiedy mieliśmy jakiś problem – Dave modlił się i miał pokój a ja, pomimo modlitwy, wciąż się zamartwiałam. Czyniłam z siebie godną pożałowania istotę. Dave cieszył się życiem i chwalił Pana, który zawsze zjawiał się we właściwym momencie z pomocą. Przerabialiśmy to setki razy.

Chwała Panu, że w końcu uświadomiłam sobie co traciłam, żyjąc z taką postawą. Byłam nieszczęśliwa

i sfrustrowana, a co więcej, tylko pogarszałam całą sprawę, ponieważ prawdopodobnie Pan musiał dłużej czekać z odpowiedzią na nasze modlitwy. Dzisiaj cieszę się pokojem, bez względu na sztormy i burze w moim życiu (Mar. 4:37-40).

Jezus powiedział, „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie: ja zwyciężyłem świat” (Jan. 16:33b NKJV). Biblia mówi, że w naszym życiu zawsze będziemy czymś doświadczani, lecz powinniśmy te rzeczy przezwyciężać (Łuk. 8:13, 1 Kor. 10:13, Jak. 1:12). Wyzwania i problemy są nieodłączną częścią naszego życia na ziemi. Mimo tego wciąż jesteśmy zwycięzcami przez Jezusa Chrystusa (Rzym. 8:37).

Nie chodzi tu o jednorazowe zwycięstwo - jesteśmy powołani i przeznaczeni do tego, aby zawsze zwyciężać. Prawdopodobnie nigdy nie osiągniesz miejsca, w którym poradzisz sobie w stu procentach z każdą przeszkodą, ale możesz mieć pewność, że Chrystus, który zawsze odnosi zwycięstwo, jest z tobą!

W Liście do Filipian 4:11-12 Paweł napisał, że nauczył się być zadowolony (spokojny) bez względu na to, czy żył w niedostatku czy w obfitości. Jeśli nie masz takiej postawy, twoje życie będzie jedną wielką serią niepowodzeń. Pamiętaj, jeśli diabeł zacznie pa-

JOYCE MEYER

nować nad twoimi okolicznościami, będzie miał cię w swoich łapach. Ale głowa do góry, kierując się pokojem możesz nieustannie używać swojego autorytetu.

KROK PO KROKU

Bardzo szybko utracisz pokój w sercu jeżeli będziesz się martwić dniem jutrzejszym. W Ewangelii Mateusza 6:34 (AMP) czytamy:

„Nie martwcie się więc o dzień jutrzejszy, bo dzień jutrzejszy będzie miał własne troski i zmartwienia. Każdy dzień ma dosyć utrapienia swego”.

Większość z nas ma zbyt dużo problemów dzisiaj, żeby martwić się o to, co będzie jutro. Bóg da ci łaskę, dzięki której będziesz mógł sobie poradzić z problemami dnia dzisiejszego, ale nie otrzymasz łaski „z góry” na jutro.

Często pojawia się następujący paradoks: ludzie zamartwiają się czymś, co nigdy się nie nastanie. Pytania w stylu: „A co jeśli...?” – są prawdziwym problemem. Kiedy takie pytania pojawiają się w twojej głowie – uważaj! Może ci grozić poważne niebezpieczeństwo. Niektórzy ludzie martwią się tak często, że ich troski

przeradzają się w obawy i strach. To z kolei powoduje, że boją się zmierzyć z niektórymi sprawami. Bóg błogosławi nam na podstawie wiary. Strach i obawy otwierają natomiast nasze życie na „błogosławieństwo” od diabła.

Nie martw się o dzień jutrzejszy. Naucz się jednego - Bóg jest wierny. Jutro jest w rękach Pana. Jego łaska jest wystarczająca, aby zaspokoić wszystkie twoje potrzeby. Raduj się dniem dzisiejszym i nie troszcz się o jutro. Jeśli żyjesz dniem dzisiejszym możesz w Chrystusie dokonać wielkich rzeczy.

Nauczyłam się tej lekcji, kiedy zaczynałam wykładać w szkole biblijnej. Raz w tygodniu prowadziłam zajęcia w kościele, w którym również byłam asystentem pastora. Miałam czwórkę dzieci i pracowałam zawodowo na pełny etat. I właśnie wtedy, pośród całego natłoku obowiązków, otrzymałam propozycję nauczania w szkole biblijnej trzy razy w tygodniu. W sercu miałam wielkie pragnienie, aby uczyć Słowa, i oto pojawiła się wyśmienita okazja.

Nie było to takie różowe, jakby się mogło wydawać, ponieważ sama musiałam się uczyć i przygotowywać do zajęć. Niektórzy studenci byli już na drugim roku nauki, co oznaczało dla mnie jeszcze więcej „kopania” w Słowie, aby się dobrze przygotować do zajęć. Musiałam to robić wieczorami, ponieważ w ciągu dnia

pracowałam. Na początku sądziłam, że nie podołam obowiązkom. Podjęłam się tego wyzwania tylko dlatego, że miałam wrażenie Bożego prowadzenia.

Po wielu modlitwach i rozmyśleniu postanowiłam wyjść naprzeciw rzeczom niemożliwym i dokonać tego z Nim. Pan powtarzał w moim sercu: „Żyj dniem dzisiejszym, wtedy ci się powiedzie”. Kiedy tylko zaczynałam myśleć o dniu jutrzejszym, szybko popadałam w kłopoty, ponieważ od razu widziałam na mojej drodze niemożliwości. Jednak, dzień po dniu, krok po kroku, wszystko szło do przodu. Bóg udzielał mi łaski, i zawsze dawał mi jej wystarczająco dużo, bym mogła wszystkiemu podołać. Kolejny rok był o wiele łatwiejszy, ponieważ miałam już opracowane wszystkie tematy. Dlatego nie musiałam wkładać w to tyle pracy co wcześniej.

Były dwa powody, dla których Bóg chciał, abym wykonała to zadanie, oczywiście poza tym, żebym nauczała ludzi Słowa. Po pierwsze, nauczyłam się jak wiele można dokonać, opierając się wyłącznie na Bożej łasce. Po drugie, zdobyłam doświadczenie w tak częstym nauczaniu. Dzisiaj mogę prowadzić seminaria i konferencje, podczas naszych wspólnych podróży z Davem. A co więcej, możemy też mieć własny czas na czytanie i studiowanie Słowa. Bóg jest dobry, a Jego drogi doskonałe.

Inną dziedziną, która ma równie negatywny wpływ na ludzi jest poczucie żalu i smutku z powodu błędów z przeszłości. Wszyscy je popełniamy! Nawet ci, o których nigdy nawet byś nie pomyślał, że mogą zrobić coś niewłaściwego. Biblia mówi, że każdy z nas posiada bagaż nieprzyjemnych błędów i porażek (Gal. 6:5). Każdy z nas czyni i wypowiada słowa, których wolelibyśmy nie pamiętać. Kiedy jednak już coś zrobimy, to staje się faktem.

Zamiast tracić pokój przez to, że coś uczyniłam i nie jestem w stanie niczego zmienić, mogę oddać je Panu - On się tym zajmie. Nasz Pan to potrafi. Może wymazać wszelkie nasze błędy i pomyłki.

Czasem mówię coś, czego wolałabym nie powiedzieć. Ale zamiast zamartwiać się tym, czy kogoś uraziłam, czy zdenerwowałam, proszę Pana, aby przekonał taką osobę, że moje serce jest czyste. Ufam Jemu, że wykona w ich sercach pracę, a mnie okaże łaskę. W taki oto sposób nie zamartwiam się godzinami z powodu moich błędów. Nie obawiam się także kolejnego spotkania z ludźmi, których mogłam urazić.

Chrześcijanie mają tendencję wpadania w pułapkę żalu. Dave i ja często jadamy poza domem, ponieważ jesteśmy bardzo zajęci. Od czasu do czasu zdarza się nam zjeść w jakimś tanim lokalu o niezbyt wysokim standardzie obsługi. Pan pokazał nam kiedyś, że przez

zał z powodu niewłaściwego doboru restauracji pozwalamy sobie wykradać z naszych serc pokój.

Pamiętaj, jeżeli chcesz cieszyć się pokojem, nie możesz zastanawiać się „co by było, gdyby...?” Jeżeli coś stało się faktem, nie możesz tego zmienić zamartwianiem się.

Potraktuj taką sytuację jako dobrą lekcję na przyszłość. Powiedz sobie: „Pomyśl tylko o wszystkich tych ludziach, którzy zrobią to samo i będą tak bardzo zawiedzeni! Ja mam to już za sobą! Nie będę więc marnował czasu na żale, które nie prowadzą do nikąd – nie dam się oszukiwać”.

Na jednej ze ścian w swoim domu mam w ramkach taki oto cytat: „Jeśli będziesz koncentrował się na przeszłości, życie będzie trudne. Jezus nie powiedział, że On jest wielkim ‘Ja Byłem’. Jeśli będziesz usiłował koncentrować się na przyszłości, życie również będzie trudne. Jezus nie powiedział: jestem wielkim ‘Ja Będę’. Jeśli będziesz brał każdy dzień takim, jakim jest, wszystko będzie dobrze. Jezus powiedział, ‘Ja Jestem’ (Jan. 8:38). On jest z tobą w każdej sytuacji, w której się znajdziesz. Pamiętaj więc, żeby ufać Jego łasce każdego dnia.

8

MODLITWA SPROWADZA POKÓJ

W Liście do Filipian 4:6 (AMP) jest napisane: „Nie troszczcie się o nic” (nie miejcie żadnego zmartwienia); „ale w każdej rzeczy przez modlitwę i prośby, z dziękczynieniem, przedstawcie Bogu wasze potrzeby. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł serc i umysłów waszych przez Chrystusa Jezusa”.

Pokój, który przewyższa zrozumienie! Kiedy okoliczności wskazują na to, że powinieneś być załamany i przepełniony strachem, ty masz swoim sercu wielki, niewzruszony spokój. To jest coś cudownego! Świat łaknie takiego pokoju. Tego nie można tego nigdzie kupić! Jest darmowym prezentem od twójego Pana. Należy do ciebie od chwili, kiedy uczyniłeś Jezusa swoim Panem i uczysz się, żyć w oparciu o Jego zasady.

Modlitwa zgody jest pełną mocy modlitwą, która zrzuca twoje brzemień na Jezusa. W Pierwszym Liście Piotra 5:7 czytamy: „Wszelką troskę swoją złożcie na niego, gdyż on ma o was staranie”. Angielski przekład Amplified Bible tłumaczy ten werset tak:

„Zrzucając całą swoją troskę [wszystkie swoje obawy, zmartwienia, troski, całkowicie i na zawsze] na Niego, ponieważ On czule dba i troskliwie troszczy się o ciebie”.

Cóż za przywilej! Wielu chrześcijan nigdy nie korzysta z niego, pomimo tego, że im się należy.

Czy doświadczasz pokoju, kiedy zrzucasz swoje troski na Niego? Słowo rzucać oznacza ciskać albo gwałtownie odtrącać coś od siebie. Im szybciej to zrobisz, tym lepiej. A czynisz to przez modlitwę. Powierz swoje problemy Jego opiece. Uczyni to od razu, kiedy tylko otrzymasz od Ducha Świętego znak, że coś jest nie tak, albo że właśnie utraciłeś pokój.

Diabeł bardzo chce, abyś się martwił. Biblia mówi: aby „przeciwstawić się” diabłu „i jego atakom” (1 Pt. 5:9, AMP). Oznacza to, że mamy być gotowi przed atakiem, a gdy tylko się zaczyna – dać mu odpór. Nie czekaj, aż zły będzie cię i gnębił przez kilka dni. Im dłużej zwlekasz, aby mu się przeciwstawić, tym silniejsza jest jego kontrola nad tobą. Po jakimś czasie

trudniej ci będzie się uwolnić. Jeżeli tylko się zorientujesz, że zaczynasz się martwić, od razu się temu przeciwstaw. Zrzuć swoją troskę na Boga. Zmień swój sposób myślenia.

Kiedy zaczynałam się uczyć „składać swoje troski na Pana”, byłam świadoma, że moje myślenie jest niewłaściwe. Mogłam spędzić cały dzień na odrzucaniu myśli, które przychodziły mi do głowy, a potem i tak one powracały. Pamiętam, jak pewnego dnia byłam już tak sfrustrowana, że powiedziałam do Pana: „Jak można po prostu o czymś nie myśleć?” Jeżeli chcesz się przestać martwić, musisz przestać myśleć o problemie. Kiedy zastanawiasz się przed podjęciem decyzji musisz nauczyć się myśleć pozytywnie. Powinieneś być realistą co do swojego problemu, ale nigdy nie możesz od razu przyjmować postawy negatywnej.

Wciąż bardzo dobrze pamiętam, co Jezus odpowiedział mi, kiedy zapytałam: „Jak mogę po prostu o czymś nie myśleć?” Odpowiedź była prosta: „To jest bardzo łatwe, Joyce. Po prostu, myśl o czymś innym”. Nie możesz myśleć o problemie, jeśli zaprzęta cię coś innego.

W Liście do Filipian 4:6 Paweł napomina nas, abyśmy się nie martwili. Zamiast tego powinniśmy trwać w modlitwie. Werset 7 obiecuje, że jeśli wy-

pełnimy prawdę zawartą w wersecie 6, będziemy mieli pokój, który przewyższa wszelkie poznanie. W wersecie 8 (AMP) jest napisane: „W końcu, bracia, myślcie (o tym) i rozważajcie to wszystko, co jest prawdą, co zasługuje na cześć i jest prawe, właściwe, co jest słuszne, czyste, chwalebne, miłe i łaskawe; myślcie o tym, co jest wszelką zaletą i doskonałością, co jest godne pochwały [skupcie na tym waszą uwagę]”.

Modlę się, by Bóg dał ci łaskę – moc Ducha Świętego, abyś zaczął praktykować te zasady w swoim życiu. Doświadczysz wtedy pokoju. Modlę się również o to, aby Ojciec mógł używać ciebie tak, jak chce, dla Jego czci i chwały.

DOŚWIADCZ NOWEGO ŻYCIA

Jeśli jeszcze nigdy nie poprosiłeś Jezusa, aby był twoim Panem i Zbawicielem, zachęcam cię, abyś uczynił to teraz. Pomódl się słowami poniższej modlitwy i jeśli naprawdę zrobisz to szczerze, doświadczysz nowego życia w Chrystusie.

Ojciec Boże, wierzę, że Jezus Chrystus jest Twoim Synem, Zbawicielem. Wierzę, że umarł za mnie i poniósł wszystkie moje grzechy na krzyż. Wziął na siebie karę, która miała spotkać mnie. Wierzę, że Jezus zmartwychwstał, a teraz zasiada po Twojej prawicy w Niebie. Potrzebuję Ciebie, Jezu. Przebacz mi moje grzechy, zbaw mnie, przyjdź i zamieszkał w moim sercu. Chcę narodzić się na nowo.

Jeżeli szczerze pomodliłeś się słowami tej modlitwy Jezus zamieszkał w twoim sercu. Jesteś wolny od grzechu, stałeś się Jego sprawiedliwością i kiedy Jezus przyjdzie powtórnie, pójdziesz razem z Nim do nieba.

Znajdź dobry kościół, który naucza Bożego Słowa i zacznij wzrastać w Chrystusie. Zaczynaj czytać Pismo Święte, a twoje życie będzie się zmieniać. W Ewangelii Jana 8:31-32 (AMP) czytamy: „Jeśli słowa moje w was trwać będą... prawdziwie moimi uczniami będziecie. Poznacie prawdę, a prawda was uwolni”.

Zachęcam cię gorąco, abyś uchwycił się Bożego Słowa, zasadził je głęboko w swoim sercu, wtedy zgodnie z 2 Listem do Koryntian 3:18, kiedy będziesz przeglądał się w Słowie, twoje życie zacznie się przemieniać na obraz Jezusa Chrystusa.

Umiłowany w Panu,

Boże Słowo mówi: „Jeżeli będziecie trwać w moim słowie (...) prawdziwie staniecie się moimi uczniami. Poznacie wtedy prawdę i prawda was wyzwoli” (Jan. 8:31-32, AMP).

Zachęcam Cię, uchwycić się Bożego Słowa i zasiewaj je w swoim sercu. Wtedy, zgodnie z II Listem do Koryntian 3:18, Twoje życie będzie przemieniać się na podobieństwo Jezusa Chrystusa.

Joyce

O AUTORCE

Joyce Meyer należy do grona czołowych nauczycieli Pisma Świętego i jego praktycznego zastosowania w życiu chrześcijan. Napisała ponad osiemdziesiąt inspirujących książek, m.in. *Rewolucja miłości*, *Nie poddawaj się nigdy!*, *100 sposobów na proste życie*, serię książek *Bitwa o umysł* oraz dwie powieści, *The Penny* (Grosz) i *Any Minute* (W każdej chwili). Jej książki znajdowały się na pierwszych miejscach list bestsellerów *New York Times'a*.

Opublikowała również tysiące nagrań audio i wideo z nauczaniem. Jej programy radiowe i telewizyjne pt. *Enjoying Everyday Life*[®] (Codzienna radość życia) transmitowane są na cały świat, a ona sama podróżuje i prowadzi konferencje w wielu krajach. Joyce Meyer i jej mąż, Dave, są rodzicami czwórki dorosłych dzieci i mieszkają w St. Louis, w stanie Missouri, w USA.

Joyce Meyer Ministries
P. O. Box 655
Fenton, MO 63026
Phone (636) 349-0303
USA

Joyce Meyer Ministries – England
P. O. Box 1549
Windsor SL4 1GT
United Kingdom
Phone: +44 (0)1753 831102

Joyce Meyer Ministries – Germany
Postfach 761001
22060 Hamburg
Germany
Phone: +49 (0) 40/88 88 4 11 11
www.joyce-meyer.de

Programy Joyce Meyer,
dostępne w różnych językach,
można oglądać na: tv.joycemeyer.org

Dystrybucja książek Joyce Meyer:
Instytut Wydawniczy „Compassion”
ul Nasienna 8/2, 72-006 Mierzyn
www.compassion.pl, compassion@zet7.pl

Modlitwa o zbawienie

Bóg cię kocha i chce być z tobą w bliskiej relacji. Jeśli jeszcze nie przyjąłeś Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, możesz to uczynić właśnie teraz. Po prostu otwórz przed Nim swoje serce i pomódl się tymi słowami...

„Ojcze, wiem, że zgrzeszyłem przeciwko Tobie. Proszę, wybacz mi. Oczyszczyć mnie. Obiecuję, że będę pokładać ufność w Twoim synu, Jezusie. Wierzę w to, że On oddał za mnie Swoje życie – umierając na krzyżu, poniósł moje grzechy. Wierzę w to, że został wzbudzony z martwych. Oddaję teraz swoje życie Jezusowi.

Dziękuję Ci, Ojcze, za dar, którym jest Twoje wybaczenie i życie wieczne. Proszę Cię, pomóż mi żyć dla Ciebie. W imieniu Jezusa, Amen”.

Jeśli pomodliłeś się z głębi serca, to Bóg cię zaakceptował, oczyścił i uwolnił od duchowej śmierci. Poświęć czas na przeczytanie i przestudiowanie następujących wersetów Pisma i proś Boga, aby przemawiał do Ciebie, gdy kroczysz z Nim na ścieżkach nowego życia.

Ewangelia Jana 3:16

1 List do Koryntian 15:3-4

List do Efezjan 1:4

List do Efezjan 2:8-9

1 List Jana 1:9

1 List Jana 4:14-15

1 List Jana 5:1

1 List Jana 5:12-13

Módl się i proś Pana, aby pomógł ci znaleźć dobry kościół oparty na naukach Biblii, który wesprze cię w budowaniu relacji z Chrystusem. Bóg zawsze jest przy tobie; będzie cię prowadzić krok po kroku i pokaże ci, jak wieść obfite życie, które dla ciebie przygotował!